

---

ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS  
FOLIA LIBRORUM 8, 1998

---

*Maria Majzner*

**DROGA JANA MUSZKOWSKIEGO DO NAUKI O KSIĄŻCE**

Piśmiennictwo dotyczące Jana Muszkowskiego – artykuły, wspomnienia, biogramy – koncentruje się na tych rodzajach jego działalności, które w znaczącym, często nawet decydującym, stopniu wpłynęły na poziom polskiej praktyki książkowej, określiły kształt i ideę współczesnej bibliologii polskiej. Autorzy opracowań prezentują Muszkowskiego już to jako bibliotekarza, już to – bibliografa, księgarza, dydaktyka oraz, a może przede wszystkim, wybitnego teoretyka książki. Większość wydanych dotychczas publikacji wyszła spod pióra uczniów Muszkowskiego lub osób pozostających z nim w bliższych kontaktach zawodowych lub naukowych<sup>1</sup>. Dzięki istnieniu tych więzi powstały prace nie pozbawione osobistego ciepła, wolne od jednoznacznych ostatecznych ocen, a jednocześnie bogate w treści, cenne merytorycznie i źródłowo.

Pogłębiona analiza tych opracowań pobudza do refleksji ogólniejszych, które wiążą się – co oczywiste – z postacią Muszkowskiego, ale znacznie wykraczają poza ramy problematyki *stricto* księgoznawczej i bibliotekoznawczej. Rozważania szerszej natury implikują z kolei pytania o przyczyny wyboru drogi życiowej oraz o te uwarunkowania, które zdecydowały o aktywności zawodowej i naukowej wybitnego księgoznawcy. Dość powszechne w kręgach ludzi książki przekonanie, iż codzienna bibliotekarska praca była podłożem dla jego twórczej myśli i źródłem wielu poczynań jest z pewnością słuszne<sup>2</sup>, ale zawężone do jednej tylko i w swej istocie jednorodnej aktywności koncentrującej się w tym przypadku zawsze na książce jako przedmiocie działań zarówno praktycznych, jak i naukowo-badawczych.

Trudno w autorytatywny sposób uwzględnić te wszystkie wartości i czynniki ogólne – etyczne, społeczne, naukowe, polityczne, które uformowały osobowość Muszkowskiego, czy zdecydowały w jakiejś mierze o późniejszym

---

<sup>1</sup> Zob. I. Treichel, H. Tadeusiewicz, *Bibliografia prac o Janie Muszkowskim*, „Studia o Książce” 1972, t. 3, s. 82–84; także zbiór artykułów o Janie Muszkowskim, tamże.

<sup>2</sup> M. in. M. Mlekicka, *Muszkowski jako bibliotekarz*, „Studia o Książce” 1972, t. 3, s. 179.

wyborze zawodu bibliotekarskiego, pracy bibliografa, badawczym zaangażowaniu bibliologa. Nie ulega jednak wątpliwości, że wpływy te istniały, a niektóre z nich wyraźnie ukształtowały jego pogląd na świat, pasję społecznikowską, ogromną wrażliwość na sprawy ogólnoludzkie, aktywność twórczą, w tym także naukową.

Po ukończeniu w 1900 r. gimnazjum filologicznego rosyjskiego w Warszawie i uzyskaniu matury, syn Maksymiliana i Heleny z Kirsztrotów podjął studia uniwersyteckie na wydziale lekarskim w Krakowie. Mimo iż edukacja Muszkowskiego w tej uczelni nie trwała długo, bo zaledwie trzy semestry, nawiązał on wówczas bliższe kontakty z lewicowym ruchem młodzieżowym. W kręgu tym nie był z pewnością postacią tuzinkową, jeśli znalazł się w gronie założycieli pierwszego na terenie Galicji socjalistycznego stowarzyszenia akademickiego „Ruch” oraz został wybrany przewodniczącym tej organizacji.

Z Krakowa młody student przeniósł się do Wiednia. Dostępne źródła i opracowania niewiele mówią na temat jego tamtejszej edukacji, akcentują natomiast aktywność ideologiczną Muszkowskiego. W 1903 r. reprezentował on Sekcję PPS w Wiedniu na Zjeździe Polskiej Młodzieży Postępowej w Zurichu. Bliskie kontakty z ludźmi należącymi do Sekcji z pewnością przyspieszyły kształtowanie się przekonań ideowych młodego człowieka, tym bardziej że do grona osób dość mu wówczas bliskich należeli Konstanty Krzeczkowski i Kazimierz Kelles-Krauz – aktywni zarówno na płaszczyźnie ideologiczno-społecznej, jak i naukowej.

Po krótkotrwałym pobycie w Wiedniu, Muszkowski przeniósł się do Lipska. Studiował tam najpierw nauki przyrodnicze, potem zaś – filologię germańską i nauki filozoficzne. W działalność ideologiczną angażował się nadal wystarczająco silnie, bowiem już wkrótce, właśnie z jego inicjatywy, powstało w Lipsku lewicowe stowarzyszenie „Spójnia”.

Krótką, pobieżną próbą przybliżenia związków Muszkowskiego z ruchami lewicowymi i ideologią socjalistyczną wymaga pewnych uzupełnień i niezbędnych wyjaśnień.

Jako młody przybysz z Polski, po krótkotrwałym okresie doświadczeń krakowskich zetknął się najpierw w Wiedniu, ostatecznie zaś – w Lipsku ze specyficzną dla tamtej epoki atmosferą walk ideowych, ścierania się poglądów i postaw szczególnie ważnych dla tych odłamów młodzieży akademickiej, z którymi był związany.

Jeśli na krótko przed pierwszą wojną światową działało na wychodźstwie w Niemczech ok. 1800 różnorodnych organizacji polskich w większości o nachyleniu lewicowym, które skupiały ok. 80 tys. Polaków<sup>3</sup>, to Muszkowski – przebywający w Niemczech do roku 1909 – z pewnością był świadom

<sup>3</sup> K. Rzepa, *Socjaliści polscy w Niemczech do 1914 r.*, Warszawa 1988, s. 48.

aktywności tych środowisk i najprawdopodobniej utrzymywał z nimi kontakty osobiste. Nie mógł również nie znać programów ideowych większości z nich, tym bardziej że właśnie w Lipsku skupiła się wtedy liczna grupa polskich socjalistów i socjaldemokratów, a ich obecność w tamtejszym polskim środowisku akademickim była rzeczą powszechnie znaną.

Programy ugrupowań lewicowych z pewnością znajdowały w Muszkowskim wdzięcznego odbiorcę. Młody społecznik, wrażliwy na sprawy, szczególnie zaś na krzywdy ludzkie, mógł odnaleźć bowiem w założeniach ideowych tych organizacji odbicie własnych przekonań, dążeń i celów.

Trzeba zaznaczyć, że wbrew obiegowym przekonaniom nadal obecnym w naszej świadomości społecznej o przynależności do polskich organizacji socjalistycznych czy lewicowych, na początku tego stulecia decydowała przede wszystkim potrzeba zachowania więzi społecznej w obcym kraju<sup>4</sup>.

Ten rodzaj motywacji, powszechny w środowiskach robotniczych, nie należał do rzadkości w kręgach inteligentnych, głównie akademickich i naukowych Polaków w Niemczech, toteż nie było tam miejsca na doktrynerstwo polityczne czy napastliwą demagogię. Jeśli ponadto istotnym i słusznym dążeniami społecznym towarzyszyło zainteresowanie ideologią i ruchem socjalistycznym ze względu na ich charakter radykalny, trudno oprzeć się twierdzeniu o istnieniu swoistej „mody” na socjalizm. Ulegali jej robotnicy, a w jeszcze większym stopniu – młodzi polscy studenci dostrzegający w realizacji szlachetnych haseł i założeń programowych lewicy jedyne antidotum na nieprawości społeczne i polityczne.

Nastroje tamtego czasu z pewnością nie były obce Muszkowskiemu, a powszechność dążeń do zmian w życiu mas pozostawała w zgodzie z jego głębokim przekonaniem o konieczności poprawienia stosunków społecznych. Wiara w możliwość uzdrowienia świata, narodzona i kształtowana w latach młodości pod silnym wpływem lewicowych prądów ideowych, towarzyszyła Muszkowskiemu przez całe późniejsze dojrzałe życie, znalazła wyraz w jego aktywności zawodowej i twórczej, ukierunkowanej zawsze na problemy ogólnoludzkie.

Suma powyżej nakreślonych uwarunkowań nie może jednak przesłonić rangi i znaczenia tych wartości, które z racji swego naukowego charakteru formowały sylwetkę Muszkowskiego jako przyszłego badacza i uczonego. Jeśli bowiem ówczesne prądy lewicowe oddziaływały przede wszystkim na jego postawę ideową, to dominujące w tym samym czasie programy naukowe zdecydowały o późniejszym dojrzałym światopoglądzie naukowym oryginalnego myśliciela, ukształtowały „rzecz najcenniejszą, leżącą u podstaw każdej rzetelnej, naukowej koncepcji teoretycznej, mianowicie jej orientację filozoficzną”<sup>5</sup>. Wprawdzie orientacja owa, najpełniej wyrażona w socjologicznej

<sup>4</sup> Tamże, *passim*.

koncepcji badań nad książką, bezpośrednio dała o sobie znać dopiero po wielu latach, można zaryzykować twierdzenie, iż jej solidne podłoże ukształtowało się w okresie uniwersyteckich studiów przyszłego bibliologa, szczególnie podczas studiów w Lipsku.

Po latach Muszkowski dobrze wspomina tamte czasy. „Miałem szczęście – pisał o studenckim okresie swego życia – należeć w latach 1904–1907 do grupki młodych Polaków studiujących w Lipsku [...]. Miałem szczęście – bo byłem młody, otwierałem dopiero oczy na świat, chłonałem życie wszystkimi porami ciała i należałem do tych, którzy [...] prowadzili nie kończące się dyskusje o filozofii, muzyce i literaturze<sup>6</sup>.

Do 1906 r. Muszkowski studiował nauki przyrodnicze. Zafascynowany szczególnie chemią, w roku tym założył tzw. Verbandsexamen w Zakładzie Chemii Fizycznej prof. Wilhelma Ostwalda w Lipsku, po czym – jak już wspomniano wcześniej – podjął studia z zakresu germanistyki i nauk filozoficznych m. in. u profesorów: Alberta Köstera – historyka literatury niemieckiej, Johannesa Volkelta – filozofa i Wilhelma Wundta – filozofa i psychologa.

Lata studiów Muszkowskiego przypadły na szczególnie interesujący etap w historii nauki europejskiej. Był to czas pełnej realizacji programów pozytywistycznych, które po latach przeobrażeń i modyfikacji na początku XX w. osiągnęły dojrzałość i znaczną stabilność. Nie ulega wątpliwości, że Muszkowski był pod silnym wpływem nowej naukowej religii ludzkości, która – ingerując w tradycyjne struktury naukowe – podważyła ich dotychczasową wartość, wyeliminowała z pola badań wszystko to, co wykraczało poza ramy zjawisk zewnętrznych, rzeczy konkretnych, zatem obserwowalnych i doświadczalnie sprawdzalnych. Nie było więc tu miejsca dla metafizyki czy teologii. W kręgu zainteresowań naukowych pojawiły się natomiast nowe przedmioty badawcze, przede wszystkim zaś – społeczeństwo, postrzegane przez pozytywistów już nie tylko jako anonimowy bohater programów polityczno-ideologicznych, ale głównie jako przedmiot badań naukowych rządzący się własnymi prawami, dysponujący zespołem wartości godnych naukowych analiz. Ekspansja socjologii była integralną częścią ekspansji pozytywizmu lansującego nowy styl myślenia; programy naukowe ukierunkowano na ogół tych przedmiotów badawczych, które zawierały pierwiastek społeczny.

Nakreślona tu w bardzo ogólnym zarysie pozytywistyczna orientacja badawcza o wyraźnym nachyleniu socjologicznym była Muszkowskiemu szczególnie bliska. Z pewnością nie jest to twierdzenie przesadne lub

<sup>5</sup> K. Głombiowski, *Nauka o książce w ujęciu Jana Muszkowskiego*, „Studia o Książce” 1972, t. 3, s. 154.

<sup>6</sup> Cyt. za: Z. Brzozowska, *Jan Muszkowski. Przegląd ważniejszych wydarzeń życia i twórczości*, „Studia o Książce” 1972, t. 3, s. 6.

pozbawione racjonalnych podstaw. Wystarczy chociażby zwrócić uwagę na autorytety naukowe i autorów dzieł naukowych szczególnie przez Muszkowskiego cenionych. W kręgu jego lektur znalazł się August Comte – czołowy ideolog pozytywizmu, Herbert Spencer – kontynuator dzieła Comte’a, twórca wielkiej syntezy dziejów przyrody, społeczeństwa i kultury opartej na zasadzie ewolucji, Emil Durkheim – twórca francuskiej szkoły socjologicznej opartej całkowicie na pozytywistycznej teorii nauki.

Nawet niezbyt gruntowna lektura fragmentów dzieł tych uczonych, przede wszystkim Spencera i Durkheima, pozwala dostrzec stopień natężenia wpływów ich myśli na światopogląd naukowy Muszkowskiego. Gdy zaś w grę wchodzi analiza czy ocena jego dojrzałej socjologicznej koncepcji badań nad książką, można tam zauważyć głębokie ślady obecności wielkich pozytywistów. Jeśli bowiem występujący w tej koncepcji stworzony przez Muszkowskiego termin „życie książki” obejmuje wszystkie etapy jej istnienia, nie idzie tu li tylko o życie w znaczeniu biologicznym, pojmowane wyłącznie jako następujące po sobie okresy narodzin książki, dojrzałego bytu i śmierci. Pojęcie życia wiąże się tu równie silnie z pojęciem ewolucji obejmującej także byty pozabiologiczne, rozumianej – zgodnie z duchem spenceryzmu – jako rozwój utożsamiany z osiąganiem coraz większej doskonałości. Ten rodzaj wszechogarniającej siły motorycznej powoduje, iż doskonala się zarówno organizmy biologiczne, jak i społeczne czy kulturowe, a w obrębie dwóch ostatnich również organizm szczególnie, jakim jest książka.

„Książka w społeczeństwie”, jeśliby użyć terminu, który stał się dla Muszkowskiego rodzajem naukowego drogowskazu, rozumiana jako złożony przedmiot naukowo-badawczy, zawiera w sobie dalekie, ale godne uwagi echo niezwykle płodnej myśli Durkheima. Jej istotę można w dużym skrócie sprowadzić do twierdzenia, że wszystkie dziedziny kultury ludzkiej powstają w określonych grupach społecznych i są wyznaczone w swojej genezie i rozwoju przez siły społeczne działające w tych grupach, przez ich ustrój i instytucje.

Naszkieowane tu jedynie związki myśli pozytywistycznej m. in. z ideą teorii księgoznawczej Muszkowskiego sięgały – o czym godzi się wspomnieć nie po raz pierwszy – okresu jego studiów uniwersyteckich w Lipsku. Już wtedy nastąpiło jego zafascynowanie ogółem zasad i wartości pozytywistycznych; dał temu wyraz w późniejszych artykułach, o których będzie jeszcze mowa.

Najpoważniejszym jednak śladem jego ówczesnej aktywności naukowej połączonej z postawą badacza-pozytywisty była rozprawa doktorska *Spartacus, eine Stoffgeschichte* napisana – jak można przypuszczać – pod kierunkiem lub opieką naukową prof. Alberta Köstera. W 1908 r. na podstawie tej pracy oraz egzaminów złożonych z języka i literatury niemieckiej również

u prof. Köstera, z historii pedagogiki u prof. Volkelta i chemii u prof. Le Blanca, Muszkowski uzyskał tytuł doktora filozofii<sup>7</sup>.

Trudno dziś ustalić, jaką rolę w życiu Muszkowskiego odegrali jego lipscy profesorowie. Nie idzie tu – rzecz prosta – o typowe relacje nauczyciel–uczeń, ale o więzi emocjonalne oraz rodzące się na ich podłożu podobieństwo zainteresowań naukowych prowadzące do wspólnej realizacji wytyczonych celów badawczych. W odniesieniu do Muszkowskiego i jego nauczycieli nie można wykluczyć żadnego z tych etapów, chociażby z tego powodu, że czas jego studiów przypadł na lata rozkwitu uniwersytetu liberalnego w Europie, szczególnie pomyślnego w wyższych uczelniach niemieckich. Dość powszechnie wtedy i z dobrym skutkiem realizowane w praktyce naukowo-badawczej hasło „treiben Wissenschaft” zawierało w sobie m. in. potrzebę i pragnienie wspólnego uprawiania nauki przez całą społeczność akademicką, z pominięciem sformalizowanych podziałów na nauczające autorytety naukowe i uczących się, a nie studiujących, młodych ludzi<sup>8</sup>.

Tak rozumiane wspólne uczestnictwo w nauce na pewno nie było Muszkowskiemu obce i dlatego należy tu chyba wykluczyć atmosferę naukowego przymusu czy poważniejszych międzyludzkich niechęci.

Można przyjąć, że bliższe stosunki łączyły Muszkowskiego z prof. Albertem Kösterem. W *Przedmowie* do swojej rozprawy doktorskiej wydanej drukiem w Lipsku w 1909 r. Muszkowski pisał: „Zum Schluß sei mir erlaubt, an dieser Stelle meinem verehrten Lehrer, Herr Professor Albert Köster, den innigsten Dank für die vielfache Anregung, die er mir zuteil werden ließ, abzustatten”<sup>9</sup>. Nie wydaje się, aby była to jedynie konwencjonalna, grzecznościowa formuła. Jeśli w wieku dojrzałym wszystkie działania Muszkowskiego pozostawały w silnym związku z jego życiem emocjonalnym – spontanicznością zachowań, szczerością intencji i przekonań, tym bardziej nie należy wątpić w autentyczność uczuć człowieka bardzo jeszcze wtedy młodego.

Rozprawa doktorska Muszkowskiego jest omówieniem opracowań literackich, tematycznie powiązanych z postacią Spartakusa – antycznego bohatera uwikłanego w głęboki konflikt społeczny. Autor przeprowadził gruntowną analizę dzieł niemieckich dramaturgów, poetów i prozaików, uwydatniając przede wszystkim związki zachodzące między postawą ideową twórców poszczególnych utworów a dominującymi równocześnie prądami umysłowymi<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Tamże, s. 7.

<sup>8</sup> J. Szczepański, *Szkice o szkolnictwie wyższym*, Warszawa 1976, *passim*.

<sup>9</sup> J. Muszkát-Muszkowski, *Spartacus, eine Stoffgeschichte*, Leipzig 1909, s. 10.

<sup>10</sup> Muszkowski omówił dzieła twórców XVIII-wiecznych: Gottholda Efraima Lessinga i A. G. Meißnera oraz – kolejno – pisarzy niemieckich XIX w. Byli to: Grillparzer, Friedrich von Üchtritz, Arnold Ruge, Vincenz P. Weber, Hermann Lingg, Friedrich Apollonius von Maltitz. Nowe spojrzenie na postać i czyny bohatera dostrzegł Muszkowski w utworach pisarzy

Wybór Spartakusa jako pośredniego bohatera czy przedmiotu rozprawy nie wydaje się przypadkowy. Z pewnością znane i bliskie było przyszłemu uczonemu – tu godne przypomnienia – twierdzenie H. Spencera, że siła i wytrzymałość fizyczna, emocjonalność i inteligencja jednostek są istotnymi przyczynowymi współczynnikami społecznego spokoju lub społecznej zmiany. Działania osoby obarczonej odpowiedzialnością za losy innych ludzi, złożony konflikt interesów i odmienność postaw, chociaż ukazane przez pryzmat wartości artystyczno-literackich, interesowały Muszkowskiego przede wszystkim jako bardzo wyraziste, pełne głębokiej treści fakty społeczne. Potrzeba analizowania takich faktów, ich naukowej oceny niełatwej chociażby ze względu na różnorodne możliwości interpretacyjne, konieczność tworzenia na tej podbudowie obiektywnych sądów i naukowych twierdzeń, znalazły w *Spartacusie* swój wczesny, ale dojrzały wyraz. Takie stanowisko Muszkowskiego można uznać za rodzaj deklaracji badawczej i zapowiedź jego przyszłej drogi naukowej, skoncentrowanej na wartościach społecznych<sup>11</sup>.

Dodatkowo o walorach dzieła świadczyć mogą zachowane oceny autorzytetów naukowych tamtego czasu, które warto zacytować, tym bardziej że towarzyszą im, wiążące całość, słowa Muszkowskiego: „Profesor berliński Erich Schmidt – największa powaga w dziedzinie historii literatury niemieckiej – pisze do mnie pod datą 7-go Lipca 1909 r. «Besten dank! Hätt’ ich Ihr offenbar gehaltvolles Buch nur vor ein paar Monaten gehabt...» (mógłby bowiem wówczas włączyć jeszcze rezultaty moich badań do trzeciego wydania swego pomnikowego dzieła o Lessingu); dodać należy, że w książce mojej zwalczam w sposób stanowczy pogląd prof. Schmidta na fragment dramatyczny Lessinga pt. »Spartacus«. Profesor Krakowski W. Creizenach – autor najlepszej historii dramatu w Niemczech – pisze pod datą 8-go Maja 1909 r. i kończy list swój słowami: »Ich freue mich in Ihnen einen polnischen Germanisten kennen gelernt zu haben, der sich wissenschaftlich mit neuerer und neuster Literatur beschäftigt«. Profesor lwowski, Richard Maria Werner, pisze obszerny list pod datą 20 Czerwca 1909 r., w którym chwali moją metodę i kończy tak: »Sie scheinen mir durchaus auf dem richtigen Wege, was mich übrigens nicht Wunder nimmt, da Köster Ihr Lehrer war, den ich sehr hochschätze«. Prof. Karol Appel z Warszawy pisał pod datą 23-go Marca 1909 r.: »Rzecz podjęta przez Pana jest niezmiernie ciekawa i czyta się z prawdziwą przyjemnością. Metodę opracowania tematów literackich

---

lat 60.–80. XIX w., takich jak: Friedrich Hebbel, Franz Koppel-Ellfeld i Richard Voß. Poczet zamykają szczególnie cenieni przez Muszkowskiego ze względu na zaangażowane stanowisko społeczne dwaj pisarze końca XIX w.: Hans Land – autor powieści *Von zwei Erlösern* i Alfred Christlieb Kalischer – twórca dramatu *Spartacus. Eine soziale Tragödie*.

<sup>11</sup> Lakonicznie, ale bardzo trafnie wypowiedział się o dziele K. Głombiowski w słowach: „Jego rozprawa doktorska [...] określa niedwuznacznie jego zainteresowania i postawę ideową”. Tenże, *Życie Jana Muszkowskiego w służbie książki*, „Studia o Książce” 1972, t. 3, s. 85.

wybraną przez Niego uznaję w zupełności [...] Mogę podziwiać odczytanie Autora»<sup>12</sup>.

„Oczytany autor”, uznany polski germanista wrócił do kraju w 1909 r. i natychmiast włączył się w nurt twórczego życia naukowych i kulturalnych środowisk Warszawy. Wykształcony w duchu młodej, ale już w pełni dojrzałej europejskiej myśli pozytywistycznej, Muszkowski zetknął się w kraju z ideologią i programem tzw. pozytywizmu polskiego, którego podstawowa i powszechnie propagowana wartość polegała na pracy u podstaw, pracy nad ludem i dla ludu. Wprawdzie uznany w Europie światopogląd naukowy, szczególnie zasady scjentyzmu, budziły w Polsce zrozumiałe zainteresowanie, miały też godnych reprezentantów w polskich środowiskach naukowych, ale – co trzeba podkreślić – ówczesna myśl polska była nastawiona przede wszystkim na jak najszybsze przyswojenie tych wartości, które mogły służyć jako ideologia reedukującego się społeczeństwa. Nierzadko więc prawdy uznane za naukowe, a będące niejednokrotnie zbiorem spekulacji na temat struktury czy rozwoju społeczeństw, były wykorzystywane przy rozwiązywaniu palących kwestii społecznych.

Jeśliby tedy uznać, że w Polsce uhierarchizowanie szeroko rozumianych wartości kulturotwórczych odbiegało od ówczesnych wzorów europejskich, a dalekie od ideału formy uprawiania nauki czy instrumentalne jej traktowanie mogły razić Muszkowskiego swoją niedoskonałością, to pod względem ideowym i społecznym rodzima odmiana pozytywizmu z pewnością w pełni odpowiadała jego przekonaniom.

Muszkowski nie rezygnował z realizacji ambicji naukowych, chociaż jego aktywność na tym polu nie była wtedy tak duża, jak w latach późniejszych, po pierwszej wojnie światowej.

W 1909 r., tuż po powrocie do kraju, wykladał literaturę niemiecką XVIII w. w Warszawskim Towarzystwie Kursów Naukowych. Potwierdzeniem doskonałej znajomości tej problematyki były biogramy niemieckich pisarzy-prozaików, poetów, dramaturgów, które Muszkowski opracował na potrzeby *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*<sup>13</sup>. Nawet pobieżny przegląd tych zapisów pozwala dostrzec gruntowną znajomość twórczości zarówno wczesnych, XVI-wiecznych, jak i XX-wiecznych pisarzy. Pomijając dobór nazwisk autorów często mniej znanych, zwraca uwagę rzetelność badawcza Muszkowskiego, interesująco prowadzona analiza twórczości, dbałość o umieszczanie przy biogramie specjalistycznej bibliografii przedmiotu. Niektóre z haseł zadziwiają do dziś swoim profesjonalizmem. Na przykład

<sup>12</sup> Cyt za: J. Muszkowski, *Moja odpowiedź p. Niemojewskiemu*, „Społeczeństwo” 1910, R. 3, nr 38, s. 438–439. Powyższy tekst jest fragmentem odpowiedzi na niewybredne zarzuty Andrzeja Niemojewskiego z „Myśli Niepodległej”, kierowane pod adresem Muszkowskiego – wtedy naczelnego redaktora tygodnika „Społeczeństwo”.

<sup>13</sup> *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, Ser. 1, t. 41/42–43/44, Warszawa 1908/9–1910.



biogram Gottholda Efraima Lessinga, którego Muszkowski bardzo wysoko cenił, ma wszelkie cechy naukowej rozprawy o życiu i twórczości wybitnego dramaturga, filozofa i teoretyka teatru okresu oświecenia. Często odwoływał się on do dorobku tego wybitnego myśliciela.

Taka twórczość z pewnością nie mogła zaspokoić ambicji naukowych Muszkowskiego, nie była również zadowalającym odbiciem jego możliwości w tym zakresie. Jednakże wówczas nie podjął on jeszcze pracy naukowej w pełnym tego słowa rozumieniu. Nadal – jak się wydaje – zdobywał doświadczenie naukowe, m. in. dużo czytał, a wierny wartościom naukowego pozytywizmu sięgał teraz po dzieła polskich wyrazicieli i krzewicieli tych wartości – Ludwika Krzywickiego, Stefana Czarnowskiego czy Konstantego Krzeczковского.

Postawa uczonego i badacza nie kolidowała – rzecz prosta – z temperamentem społecznika, toteż Muszkowski dał się w tamtych latach poznać jako aktywny działacz – obrońca i propagator tych wartości kulturalnych i społecznych, które Polakom były wówczas szczególnie bliskie.

Już w 1909 r. podjął współpracę z tygodnikiem naukowo-literackim, społecznym i politycznym, reprezentującym poglądy radykalno-demokratyczne pt. „Społeczeństwo” (dawny „Głos”). Zajął się wtedy pracą publicystyczną. Wychodzące spod jego pióra artykuły, recenzje, komentarze drukowano w większości w tym czasopiśmie, co jest o tyle zrozumiałe, że w 1910 r. Muszkowski – po ustąpieniu i wyjeździe z kraju Jana Władysława Dawida – objął redakcję tego tygodnika. Na stanowisku redaktora „Społeczeństwa” pozostał do końca 1910 r., tj. do czasu, kiedy wydawnictwo zostało zniszczone przez represje policyjne i kary administracyjne. Równocześnie Muszkowski umieszczał swoje prace w wielu innych czasopismach – „Widnokręgu”, „Tygodniu”, „Myśli Polskiej”, „Kuźni”, „Wiedzy”, „Izraelicie”.

Nawiązał wtedy bliskie kontakty ze środowiskiem inteligencji polskiej, głównie z tym jej odłamek, który łączył lewicowe przekonania z realizacją postępowych programów społecznych i oświatowych. W kręgu bliskich mu osób znaleźli się ludzie tej miary, co Ludwik Krzywicki, Wacław Nałkowski, Konstanty Krzeczkowski, również Jan Władysław Dawid, Stefania Sempołowska i Janusz Korczak. Trudno orzec, na ile bliskość tych kontaktów wpłynęła na aktywność twórczą czy społeczną Muszkowskiego. Musiały one jednak posiadać jakąś wartość inspirującą, skoro niektóre z tych związków na poły towarzyskich, na poły służbowych przeszły nawet w pewną zażyłość<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> Np. Muszkowski bywał częstym gościem W. Nałkowskiego i utrzymywał dość bliskie stosunki towarzyskie z rodziną uczonego. Z. Nałkowska z sympatią pisała o tych wizytach. Zob. Z. Nałkowska, *Dzienniki 1909–1917*, t. 2, Warszawa 1976, *passim*.

W 1911 r. Muszkowski związał się bliżej z Towarzystwem Kultury Polskiej. Prowadził tam bardzo ożywioną działalność jako wykładowca i członek Zarządu V Oddziału Towarzystwa. Podobnie jak inni działacze tej placówki – S. Sempołowska, L. Krzywicki, K. Krzeczowski, realizował najistotniejsze przesłanie TKP, jakim było uświadamianie społeczno-polityczne społeczeństwa i jego ogólna edukacja. W latach 1911–1912 Muszkowski rozwinął w ramach tej organizacji bardzo aktywną działalność odczytową, którą prowadził głównie w Warszawie<sup>15</sup>. Nierzadko spotykał się również z mieszkańcami Łodzi, Kowna i Kalisza. Tematyka wystąpień w pełni odpowiadała potrzebom słuchaczy, pozostawała też w ścisłym związku z zainteresowaniami i rozległą wiedzą ich autora. Dominowała tu problematyka historyczno-literacka, sporo wystąpień dotyczyło twórczości Prusa, Konopnickiej, Orzeszkowej i Żeromskiego, ze szczególnym uwzględnieniem wartości społecznych w ich twórczości. Nie brakowało odwołań do problemów z literatury rosyjskiej czy niemieckiej, dziejów powszechnych teatru, historii kultury antycznej. Bez względu na tematykę wystąpień godna podkreślenia jest tu przede wszystkim postawa społeczna Muszkowskiego, wrażliwość na zwykłe, ludzkie sprawy.

Ogromne zaangażowanie społeczne towarzyszyło zawsze jego twórczości publicystycznej. Dostrzec je można w krótkich recenzjach teatralnych, ale i w dość profesjonalnej krytyce literackiej.

Trudno omówić w pełni publicystyczny dorobek Muszkowskiego, jeszcze trudniej ocenić z dzisiejszego punktu widzenia sposób i zasięg oddziaływania tych wystąpień. Warto jednak zwrócić uwagę na te teksty, które – bez względu na tematykę – pozwalają odnaleźć w ich autorze subtelny myśliciel, obrońcę zasad etycznych i praw społecznych.

W 1913 r. wyszła drukiem książka Muszkowskiego *Sumienie ruchu*, na którą złożyły się wybrane studia i szkice literackie oraz społeczno-polityczne, teksty niektórych odczytów wygłoszonych w Towarzystwie Kultury Polskiej, także recenzje. Umieszczone tam utwory, często o zabarwieniu eseistyczno-literackim, dotyczyły różnych zagadnień: funkcji krytyki literackiej (*Ośrodek życia*, *Sumienie ruchu*), społecznej roli sztuki (*My artyści...*), znaczenia i potrzeby uzdrowienia teatru polskiego (*Rola teatru w walce idei*). Obok tekstów o mniejszej wartości mogących dzisiaj razić pewną koturnowością, zbędnym patosem i egzaltacją, znalazły się również materiały doskonałe: *Zakapturzony romantyk* (hołd złożony pamięci B. Prusa), *Miłość czynna* (ocena twórczości E. Orzeszkowej) czy *Kwiaty cierpienia* (zafascynowanie pierwiastkiem społecznym w twórczości S. Żeromskiego)<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Szczegółowy wykaz odczytów – zob.: Z. Brzozowska, *Jan Muszkowski*, s. 7–11.

<sup>16</sup> Obok oficjalnych recenzji zbioru pojawiły się również oceny prywatne, zatem mało znane. W 1914 r. Z. Nałkowska pisała: „J. M. Muszkowski: »Sumienie ruchu«. Książka o nierównej wartości. Są to karty doskonałe, jak w artykule »My artyści...« albo o teatrze. Bardzo sumienna, uczciwa intelektualnie praca. Miłe choć nie przekonywujące stanowisko

Głębokie wartości dziś już trochę zapomnianego tomu tkwią jednak przede wszystkim w przesłaniu ideowym umieszczonych tam utworów. Rola nauki, szczególnie metod naukowych, których stosowanie w każdym rodzaju twórczości uważał Muszkowski za konieczne, zdobycze nauk przyrodniczych i potrzeba ich wykorzystania we wszystkich sposobach poznania zarówno naukowego, jak i pozanaukowego, konieczność uznania „mędrca szkiełka i oka” za najwłaściwsze narzędzie w analizowaniu zjawisk prowadzącym do konstruowania syntetycznych sądów – oto swoiste wyznanie wiary Muszkowskiego, które przebija z każdego niemal fragmentu książki. Tak sformułowane stanowisko naukowe, które uznać można za rodzaj dyrektywy metodologicznej, jest niezbędne, jego zdaniem, wszędzie tam, gdzie badać trzeba „duszę społeczną”<sup>17</sup>, oceniać rolę jednostki i wpływ uwarunkowań społecznych na jej twórczą samorealizację, czy też analizować złożoną strukturę faktu społecznego.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej Muszkowski nie zrezygnował z pracy oświatowej, nadal pisywał recenzje literackie i teatralne, uprawiał twórczość publicystyczną. Artykuły, w których wtedy przeważała tematyka antywojenna, drukował do 1915 r. w „Widnokrzęgu” i „Myśli Polskiej”. Już na początku wojny pełnił funkcję sekretarza w tajnym uniwersytecie ludowym zorganizowanym przy Komitecie Obywatelskim m. Warszawy. 1 X 1915 r. otrzymał nominację niemieckich władz okupacyjnych na stanowisko asystenta w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Trudno stwierdzić, czy powiązania Muszkowskiego z Komitetem Obywatelskim wpłynęły na objęcie tej posady. Faktem jednak jest, że od tamtego czasu związał się on z książką zawodowo na całe życie, służąc jej jako bibliotekarz, księgarz, bibliograf, wreszcie – dydaktyk i wybitny bibliolog.

Na początku nowej drogi zawodowej i twórczej Muszkowski nie zaniebdywał swoich dotychczasowych prac. W 1917 r. został powołany na stanowisko docenta germanistyki w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie; prowadził tam wykłady z literatury niemieckiej i powszechnej jeszcze w 1921 r. Coraz częściej jednak zajęcia te przybierały charakter drugoplanowy, a na ich miejsce zaczęły się pojawiać różnorodne, intensywne i bardzo przy tym cenne działania, których treścią, sensem i celem była książka.

Nowa forma aktywności wyrosła na gruncie wcześniejszych bogatych doświadczeń Muszkowskiego z taką siłą, z jaką przeszłość przenika teraźniejszość. Orientacja filozoficzna uczonego i zaangażowana postawa społeczna stanowiły tło i punkt wyjścia dla socjologicznej koncepcji nauki o książce, przedmiotu z zakresu badań tej nauki. Uznanie jej za dyscyplinę teoretyczną

społeczne [...] w rozważaniu walorów sztuki. Za to mało talentu i mało smaku”. Ostatnia krytyczna uwaga dotyczyła z pewnością braku talentu literackiego. Muszkowski podejmował próby literackie, niestety, z bardzo marnym skutkiem. Zob. Z. Nałkowska, *Dzienniki...*, s. 316.

<sup>17</sup> Termin często przez Muszkowskiego używany na określenie podstawowego przedmiotu badań społecznych, co zawsze wynika z kontekstów.

i praktyczną zarazem miało swe rozległe implikacje z systemem wartości pozytywistycznych, szczególnie zaś z rudymmentarnym, w istocie – pragmatycznym przekonaniem, że jeśli analiza faktu zawsze poprzedzać musi tworzenie naukowej syntezy, fakt nie może być uznany za wartość pozanaukową. Praktyka książkowa postrzegana jako naukowa potencia księgoznawstwa stała się dla Muszkowskiego podbudową dla formowania złożonej struktury teorii książki – zdecydowała o wewnętrznym usystematyzowaniu księgoznawstwa, metodologii badań, randze i miejscu w systemie nauk tej nowej kompleksowej dyscypliny, kumulującej głębokie prawdy o kulturze i życiu społecznym.

*Maria Majzner*

#### JAN MUSZKOWSKIS WEG ZUM BUCHWISSENSCHAFT

Jan Muszkowski – einer von der größten polnischen Bibliologen, Begründer der soziologischen Forschungskonzeption auf dem Gebiet des Buchwesens, hervorragender Kenner des Bibliothekswesens, der buchhändlerischen und der bibliographischen Problematik, begann 1915 seine Berufsarbeit mit Büchern. Seine Erfolge auf diesem Gebiet waren eng mit früheren, nicht direkt bibliologischen Erfahrungen verbunden.

In der Zeit der Universitätsstudien in Krakau, Warschau, und vor allem in Leipzig (1904–1908) entwickelte sich seine weltanschauliche und philosophische Einstellung. Als Student knüpfte er enge Beziehungen mit der sozialistischen Bewegung an.

Linksgerichtete Anschauungen hatten Einfluß auf Muszkowskis sozialaktive Einstellung und erregten sein Interesse für soziale Problematik.

Muszkowski als zukünftiger Forscher und Wissenschaftler wurde während der Studienzeit in Leipzig durch starken wissenschaftlichen Positivismus geformt. Er war treuer Anhänger positivistischer Ideen und Programme. Das Werk von August Comte, Herbert Spencer und Emil Durkheim hatte besonders starken Einfluß auf seine wissenschaftliche Forscherorientierung. Diese Einwirkung fand Ausdruck zuerst in Muszkowskis Doktorarbeit *Spartacus, eine Stoffgeschichte*, die in Leipzig geschrieben und 1908 dort veröffentlicht wurde, und danach in seiner Konzeption bibliologischer Forschungen. Nach der Rückkehr ins Heimatland nahm er an wissenschaftlichem Leben und an der Aufklärungsarbeit teil. Er hielt Vorlesungen über deutsche Literatur in Warschauer Gesellschaft für Wissenschaftliche Kurse; 1909 begann er die Zusammenarbeit mit wissenschaftlich – gesellschaftlicher Wochenschrift „Spoleczeństwo” („Die Gesellschaft”); 1911 verband er sich mit der Gesellschaft für Polnische Kultur und war dort als Lehrbeauftragte sehr aktiv. Nach dem Ausbruch des I Weltkriegs bekleidete Muszkowski das Sekretäramt an geheimer Volksuniversität beim Bürgerkomitee der Stadt Warschau. Er setzte die Aufklärungsarbeit fort, und veröffentlichte weitere Werke. 1915 wurde er von deutscher Besatzungsmacht zum Assistenten in der Universitätsbibliothek ernannt.

Seit dieser Zeit beschäftigte er sich für immer mit Büchern, und seine weltanschauliche Einstellung und leidenschaftliche Hingabe an die gesellschaftliche Arbeit bestimmten den Charakter und besonders großen Wert seiner Leistungen auf dem Gebiet der Berufsarbeit mit Büchern und seiner bibliologischwissenschaftlichen Tätigkeit.